

Sygn. akt III APa 7/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B. (1)

przeciwko M. K. (1) i W. S. (1)

o ekwiwalent za urlop, wynagrodzenie i wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 listopada 2015 r. sygn. akt VI P 17/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od S. B. (1) na rzecz W. S. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

III A Pa 7/16

UZASADNIENIE

Powód S. B. (1) pozwem z dnia 13 lutego 2008 r. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych W. S. (1) i M. K. (1) – prowadzących w ramach umowy spółki cywilnej bar mleczny (...) kwoty 352.000 zł wskazując, że kwota składa się z:

- wynagrodzenie za pracę oraz wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od lutego 2005 r. do czerwca 2008 r. w kwotach: 4.000 zł za luty 2005 r. oraz po 8.000 zł za kolejne miesiące od marca 2005 r. do czerwca 2008 r. łącznie: 324.000 zł,

- ekwiwalent za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe w kwotach po 8.000 zł za lata 2005-2007 i 4.000 zł za rok 2008, łącznie 28.000 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że u pozwanych jest zatrudniony na podstawie stosunku pracy od października 2000 r. w wymiarze 18-20 godzin na dobę i nie otrzymał obiecanego wynagrodzenia. Powód wyjaśnił, że wskazane kwoty są wyliczone szacunkowo, jako suma należnego wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie obejmują zagwarantowanej umową o pracę premii uzależnionej od zysków spółki.

Na posiedzeniu wyjaśniającym w dniu 23 października 2008 r. powód sprecyzował swoje roszczenie wskazując, że domaga się zapłaty kwoty 312.000 zł, na którą składa się:

- wynagrodzenie zasadnicze oraz wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za ostatnie trzy lata pracy – łącznie w wysokości 8.000 zł miesięcznie oraz

- ekwiwalenty za urlop za każdy rok pracy w kwotach po 8.000 zł.

Powód wskazał przy tym, że jego wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 2.500 zł. Nadto wyjaśnił, że przed Sądem Rejonowym w Szczecinie toczy się sprawa z jego powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od 15 października 2000 r. do końca października 2008 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana W. S. (1) wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że wbrew twierdzeniom powoda, stron nigdy nie łączył stosunek pracy, stąd aktualnie domaganie się przez niego zapłaty zaległego wynagrodzenia i ekwiwalentów za urlop jest bezpodstawne. Pozwana dodatkowo wskazała, że działalność gospodarcza przez nią prowadzona przynosiła skromne dochody, stąd nigdy nie zaakceptowałaby przyznania osobie zatrudnionej na stanowisku księgowego kwoty 2.500 zł miesięcznie plus 20% premii. Pozwana podkreśliła nadto, że nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby pracownik zatrudniony jako księgowy przez niemal osiem lat nie domagał się wypłaty należnego wynagrodzenia oraz nie dopilnował odprowadzania składek ZUS.

Na rozprawie w dniu 6 lutego 2009 r. powód podtrzymał powództwo. Pełnomocnik pozwanej W. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwana M. K. (1) uznała powództwo powoda w całości wskazując, że powód pracował w spółce, nie jest jednak pewna co do kwoty należnego wynagrodzenia.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2009 r. pozwana M. K. (1) uznała powództwo do kwoty 300.000 zł.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z toczącą się sprawą o ustalenie istnienia stosunku pracy, a postanowieniem z dnia 19 maja 2015 r. podjął postępowanie w sprawie.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. powód podtrzymał swoje roszczenie wskazując, że domaga się zapłaty wynagrodzenia z tytułu łączącego go z pozwanymi stosunku pracy.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (punkt I) oraz odstąpił od obciążenia S. B. (1) kosztami zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Spółka cywilna Bar mleczny – (...) powstała w 1996 roku. Bar mieścił się przy ul. (...) w S.. Wspólnikami spółki byli wówczas M. K. (1) oraz B. S.. Na mocy umowy spółki cywilnej z dnia 23 sierpnia 1997 r. w miejsce kuzyna M. K. do spółki weszła jej matka – W. S. (1). Spółce cywilnej (...) sp. c. K. M., (...) został nadany numer identyfikacyjny REGON (...). Umowa spółki została zawarta na czas nieokreślony (§ 12 umowy spółki). W ramach zawartej w dniu

23 sierpnia 1997 r. umowy wspólniczką zobowiązały się do prowadzenia działalności gospodarczej w barze mlecznym (...) zlokalizowanym przy ul. (...) w S.. W § 5 umowy wskazano, że wspólniczka M. K. (1) jako swój udział wnosi do użytkowania dotychczasowe wyposażenie baru mlecznego o łącznej wartości 10.000 zł, a także wkład pieniężny w wysokości 500 zł. Wspólniczka W. S. (1) jako swój udział wniosła do spółki wkład pieniężny w wysokości 1.500 zł. W § 8 zaznaczono, że wspólnicy umawiają się, że M. K. (1) uprawniona będzie do udziału w zyskach spółki w wysokości 90%, zaś W. S. (1) w wysokości 10%. Natomiast w stratach spółki (...) uczestniczyć będzie w 100%, zwalniając tym samym W. S. (1) od udziału w stratach spółki. W § 10 pkt 1 umowy wskazano także, że z ważnych powodów wspólnik może wypowiedzieć swój udział bez zachowania terminów wypowiedzenia, który stanowi trzy miesiące naprzód na koniec roku obrachunkowego.

W dniu 30 sierpnia 2007 r. W. S. (1) złożyła wniosek o wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 1 marca 2001 r. wpisu dokonanego w dniu 5 lutego 2001 r. pod numerem (...) dotyczącego działalności prowadzonej przez W. S. (1) pod nazwą Bar (...). Na podstawie decyzji Prezydenta Miasta S. z dnia 31 sierpnia 2007 r. wpis ten został wykreślony.

W dniu 7 listopada 2007 r. W. S. (1) złożyła M. K. (1) pisemne oświadczenie o wypowiedzenie swojego udziału w spółce na podstawie art. 869 § 2 k.c. z dniem 31 grudnia 2007 r. wskazując, że nie prowadzi spraw spółki, a wszelkich czynności dokonuje M. K..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 września 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt X GC 1427/13, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie toczącej się pomiędzy M. K. (1) a W. S. (1), ustalił datę rozwiązania umowy spółki cywilnej zawartej przez M. K. (1) i W. S. (1) pod nazwą „Bar mleczny – P.” na dzień 31 grudnia 2007 r. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że dokonane przez W. S. (1) w dniu 7 listopada 2007 r. wypowiedzenie udziału w spółce okazało się skuteczne, a co za tym idzie – w spółce pozostała tylko jedna wspólniczka, wobec czego spółka musiała ulec rozwiązaniu. Złożona przez M. K. apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII Ga 130/15.

„Bar mleczny - P.” faktycznie funkcjonował do połowy 2008 r. – prowadziła go M. K. (1), aż do momentu eksmisji z lokalu, co nastąpiło w sierpniu 2008 r. Swoją działalność gospodarczą M. K. wyrejestrowała w 2010 r.

W czasie prowadzenia przez spółkę działalności podział obowiązków pomiędzy wspólniczki wyglądał w ten sposób, że W. S. (1) pracowała w kuchni, gdzie głównie zajmowała się lepieniem pierogów oraz myciem naczyń. Zdarzało się, że jeździła ze swoją córką M. K. (1) na zakupy. Natomiast M. K. (1) zajmowała się organizacją imprez okolicznościowych, ale również gotowała w barze i zmywała naczynia. Do obowiązków M. K. (1) należała wypłata wynagrodzeń osobom zatrudnionym w barze mlecznym. W 2005 roku, kiedy spółka zaprzestała współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie i pracy w barze było mniej, W. S. (1) zaczęła przychodzić do baru coraz rzadziej. W 2006 roku w wyniku pożaru, jaki miał miejsce w pomieszczeniach użytkowanych przez spółkę, spaleni uległy dwa komputery, biurko oraz część dokumentacji. Po pożarze zostały wstrzymane dotacje celowe dla spółki z Ministerstwa Finansów. Wówczas sytuacja finansowa baru uległa znacznemu pogorszeniu. Dodatkowo między wspólniczkami narastał konflikt rodzinny związany z sytuacją finansową w barze. Po pożarze W. S. przestała przychodzić do baru nalegając na jego zamknięcie.

W latach 2004-2008 w spółce zatrudnione były osoby na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych; spółka zatrudniała także uczniów. Osoby te faktycznie wykonywały pracę na rzecz spółki; wypłacaniem im wynagrodzeń zajmowała się M. K..

S. B. (1) pozwem z dnia 31 grudnia 2007 r. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy, którego podstawą miała być umowa z dnia 12 października 2000 r. łącząca go z W. S. (1) i M. K. (1) – prowadzącymi bar mleczny (...) w ramach umowy spółki cywilnej. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IX P 168/09, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo S. B. (1) przeciwko M. K. (1) i W. S. (1) o ustalenie istnienia jego stosunku pracy w tej spółce. Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego (dokumentacja rozliczania dotacji, dokumentacja rozliczeń podatkowych, zeznania części świadków) ustalił, że S. B. (1) w okresie od 2000 r. do 2008 r. pomagał M. K. (1) przy prowadzeniu Baru (...). Zajmował

się sporządzaniem dokumentacji księgowej, rozliczaniem podatku dochodowego, podatku VAT, rozliczaniem dotacji, prowadzeniem książki przychodów i rozchodów – sporządzał listy płac i inne dokumenty pracownicze, wypełniał deklaracje do ZUS, pomagał przy bieżących naprawach i innych czynnościach w lokalu. Dokumentację podpisywała M. K. (1). Dodatkowo Sąd Rejonowy ustalił również, że S. B. (1) w trakcie kontroli skarbowych prowadzonych w Barze (...) udzielał urzędnikom wyjaśnień, a przy niektórych kontrolach występował jako pełnomocnik podatnika. Nadto ustalił, że S. B. (1) otrzymał od M. K. (1) i W. S. (1) pełnomocnictwo do reprezentowania ich w sprawie przed sądem gospodarczym oraz przed sądem pracy. Jednocześnie w oparciu o zeznania części świadków Sąd Rejonowy ustalił, że S. B. (1) i M. K. (1) od 2000 r. są nieformalnymi partnerami życiowymi. Tworzyli wspólne gospodarstwo domowe, mieszkali razem przez pewien czas w domu w W., a w pozostałym okresie na zapleczu Baru (...), gdzie znajdowało się miejsce do spania i zaplecze sanitarne. Sąd Rejonowy – wobec ustalenia istnienia związku partnerskiego powoda i M. K. (1) i jednoczesnego ich wspólnego zamieszkiwania na zapleczu baru – uznał, że czynności wykonywane przez S. B. na rzecz Baru (...) w spornym okresie miały charakter pomocy rodzinnej świadczonej przez S. B. w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z M. K., a nie stosunku pracy ze wszystkimi jego elementami, w tym podporządkowaniem pracodawcy, podleganiem określonemu czasowi pracy. Dodatkowo wpływ na ocenę przez Sąd Rejonowy istnienia stosunku pracy między stronami miało również ustalenie, że przez cały okres wykonywania czynności w Barze (...) od 2000 r. do 2008 r. S. B. (1) nie otrzymywał wynagrodzenia, nie został również zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia w spółce (...) lub z tytułu wykonywania na jej rzecz jakiejś innej umowy, nie opłacano za niego składek na ubezpieczenia społeczne, ani nie ujmowano go w składanych w ZUS deklaracjach rozliczeniowych. Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, że w jego ocenie, jedynym wyjaśnieniem dla zachowania powoda, który przez cały okres rzekomego zatrudnienia nie domagał się zgłoszenia do ubezpieczenia (co zresztą mógłby potencjalnie wykonać sam, skoro według swoich twierdzeń zajmował się m.in. wypełnianiem deklaracji i zgłaszaniem pracowników do ubezpieczeń społecznych, a nadto godził się na wieloletnią pracę bez otrzymywania wynagrodzenia, było to, że powód traktował swoją aktywność na rzecz spółki jako pomoc rodzinną. Sąd Rejonowy dokonując w postępowaniu toczącym się pod sygn. akt IX P 168/09 oceny materiału dowodowego uznał, że nie może stanowić wiarygodnego dowodu potwierdzającego istnienie ewentualnego stosunku pracy przedłożony przez S. B. dokument umowy o pracę z 2000 r., podpisanej przez M. K. (1). Sąd Rejonowy w tym zakresie wyjaśnił, że wziął pod uwagę, że S. B. odmówił przeprowadzenia dowodu z ekspertyzy sądowej w zakresie zbadania wieku pisma na oryginale dokumentu, w konsekwencji Sąd ten uznał, że umowa o pracę została podpisana w okresie złożenia pozwu, a nie w 2000 r. (na co wskazywała pozwana W. S. (1)). Po drugie Sąd Rejonowy zauważył, że nawet gdyby możliwe było uznanie, że umowa o pracę o treści złożonej przez powoda została podpisana w 2000 r., to nie można by jej nadać mocy wiążącej, gdyż została ona podpisana wyłącznie przez jedną współniczkę. Tymczasem zgodnie z umową spółki cywilnej łączącej W. S. i M. K. czynności przekraczające zakres zwykłych czynności spółki wymagały uprzedniej uchwały współników. Sąd Rejonowy przyjął przy tym, że w sytuacji, w której roczny dochód W. S. (1) w latach 2000-2007 nie przekraczał 12.000 zł, z czego 10.000 zł stanowiło wyposażenie baru, a jedynie 2.000 zł zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem 2.500 zł miesięcznie z jednoczesnym zawarciem umowy przewidującej odstąpienie mu 1/5 zysków spółki było czynnością przekraczającą zwykły zarząd i jako takie wymagało zgody drugiego współnika (podjęcia uchwały). Po trzecie Sąd Rejonowy zauważył, że jeżeli umowa o pracę miałaby zostać podpisana w 2000 r., to powód jako księgowy powinien zgłosić się do ubezpieczenia społecznego, czego nie uczynił. Sąd Rejonowy odmówił mocy dowodowej również przedłożonej przez powoda kserokopii ugody pozasądowej z dnia 1 czerwca 2006 r., przewidującej zapłatę przez pozwane na rzecz powoda zaległego wynagrodzenia za cały okres zatrudnienia w kwocie 360.000 zł, wskazując, że W. S. kwestionowała jego autentyczność, a powód nie dysponował oryginałem dokumentu, stąd niemożliwym było zbadanie autentyczności podpisów złożonych na ugodzie. Nadto Sąd wziął pod uwagę, że dokument został złożony na ostatnim etapie postępowania (po kilku latach jego trwania), powód nie wspominał wcześniej o ewentualnej ugodzie, co zdaniem Sądu dodatkowo nakazywał szczególną ostrożność w ocenie wiarygodności tego dokumentu.

W. S. (1) w okresie 2001-2006 osiągała dochody, które w skali jednego roku nie przekraczały 5.000 zł (poza 2001 r.). W 2001 r. jej dochód pomniejszony o składki na ubezpieczenia społeczne oraz o podatek dochodowy nie pomniejszony o składkę na ubezpieczenia zdrowotne) wyniósł 10.051,17 zł, w 2002 r. – 2.230,27 zł, w 2003 r. – 0,00 zł, w 2004 r.

– 4.587,94 zł, w 2005 r. – 3.592,08 zł, w 2006 r. – 1.775,00 zł. Od 2007 r. W. S. utrzymuje się z emerytury rolniczej, którą przyznano jej w kwocie 756,81 zł.

W okresie od 2000 r. do 2008 r. S. B. (1) pomagał M. K. (1) (życiowej partnerce, z którą prowadził wspólne gospodarstwo domowe) przy prowadzeniu Baru (...). Zajmował się sporządzaniem dokumentacji księgowej, rozliczaniem podatku dochodowego, podatku VAT, rozliczaniem dotacji, prowadzeniem książki przychodów i rozchodów – sporządzał listy płac i inne dokumenty pracownicze, wypełniał deklaracje do ZUS, pomagał przy bieżących naprawach i innych czynnościach w lokalu. Dokumentację podpisywała M. K. (1). S. B. (1) w trakcie kontroli skarbowych prowadzonych w Barze (...) udzielał urzędnikom wyjaśnień, a przy niektórych kontrolach występował jako pełnomocnik podatnika. S. B. (1) otrzymał od M. K. (1) i W. S. (1) pełnomocnictwo do reprezentowania ich w sprawie przed sądem gospodarczym oraz przed sądem pracy. Przez cały okres wykonywania czynności w Barze (...) od 2000 r. do 2008 r. S. B. (1) ani razu nie otrzymywał wynagrodzenia, do czasu wniesienia powództwa w 2008 r. nie domagał się zapłaty czy to bieżącego czy też zaległego wynagrodzenia z tytułu świadczenia pracy w ramach zatrudnienia pracowniczego lub podstawie umowy cywilnoprawnej. Powód nie został również zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia w spółce (...) lub z tytułu wykonywania na jej rzecz jakiejś innej umowy, nie opłacano za niego składek na ubezpieczenia społeczne, ani nie ujmowano go w składanych w ZUS deklaracjach rozliczeniowych.

W okresie od maja 2001 r. do października 2008 r. spółka (...) s.c. M. K., W. S. z siedzibą w S. nie opłacała należnych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz FP i FGŚP.

Decyzją z 15 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. K. (1) jako (...) s.c. M. K., W. S. z siedzibą w S., odpowiada solidarnie ze spółką oraz W. S. (1) całym swoim majątkiem za zaległości z tytułu nieopłaconych przez spółkę składek za okres od grudnia 2004 r. do października 2008 r. W decyzji wskazano, że ogółem należność wynosi 65.201,47 zł i składa się na nią należność główna w wysokości 45.138,47 zł, w tym z tytułu składek na FUS za okres od grudnia 2004 r. do października 2008 r. – 28.190,67 zł; z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od grudnia 2004 r. do kwietnia 2005 r., od lipca 2005 r. do października 2005 r., od grudnia 2005 r. do października 2008 r. – 14.816,77 zł; z tytułu składek na Fundusz Pracy i FGŚP za okres od grudnia 2004 r. do października 2008 r. – 2.131,03 zł oraz odsetki za zwłokę od zaległości podatkowych za okres od grudnia 2004 r. do października 2008 r. naliczone od należności głównej na dzień 15 września 2010 r. w łącznej kwocie 20.063,00 zł. M. K. (1) wniosła odwołanie od powyższej decyzji. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydany w sprawie o sygn. akt VIU 201/15 zmienił zaskarżoną decyzję w ten tylko sposób, że stwierdził, iż M. K. (1) jako (...) S.C. M. Kalin W. S. z siedzibą w S. nie odpowiada solidarnie ze spółką oraz W. S. (1) całym swoim majątkiem za zaległości z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia do października 2008 r. oraz za związane z tymi należnościami zaległości odsetkowe; w pozostałym zakresie odwołanie oddalił. Sąd Okręgowy uzasadnił swoje orzeczenie tym, że w dacie zamknięcia rozprawy istniał prawomocny wyrok sądu gospodarczego, w którym ustalono, że spółka cywilna (...) przestała istnieć z dniem 31 grudnia 2007 r., na skutek wypowiedzenia przez W. S. (1) ze skutkiem na koniec grudnia 2007 r. jej udziału w spółce. W konsekwencji sąd ubezpieczeń społecznych przyjął, że brak było podstaw do przenoszenia na kogokolwiek w trybie art. 115 § 1 Ordynacji odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) za okres od stycznia do października 2008 r., gdyż zobowiązania te w ogóle nie powstały gdyż spółka już nie istniała).

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że podstawę prawną żądania zapłaty wynagrodzenia stanowi art. 22 § 1 k.p., w myśl którego pracodawca zobowiązuje się do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych znajduje oparcie w treści art. 151¹ § 1 i 2 k.p. wskazującym, że za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 100% wynagrodzenia - za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, w niedziele i święta nie

będące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony powyżej. Dodatek w wysokości 100% przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości 50%. Podstawę prawną żądania zapłaty ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe stanowi z kolei art. 171 § 1 k.p., zgodnie z którym w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości albo w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w wyroku, Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów powołanych w sprawie, których wiarygodności i mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie biorąc również za podstawę wyjaśnienia stron, w zakresie, w jakim były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Ze względu na ekonomikę procesową, sąd meriti posiłkował się również dokumentacją oraz zeznaniami części świadków i stron złożonymi w postępowaniu z powództwa S. B. (1) przeciwko M. K. (1) i W. S. (1) o ustalenie istnienia stosunku pracy (toczącym się pod sygn. IXP 168/09 przed Sądem Rejonowym Szczecin Centrum w Szczecinie – Wydziałem IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) oraz w postępowaniu z odwołania M. K. od decyzji ZUS stwierdzającej jej solidarną odpowiedzialność ze spółką oraz W. S. (1) za zaległości z tytułu nieopłaconych przez spółkę składek za okres od grudnia 2004 r. do października 2008 r. (toczącym się pod sygn. akt VI U 201/15 przed Sądem Okręgowym w Szczecinie VI Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) włączając w poczet materiału dowodowego dokumenty złożone w tych postępowaniach oraz treść protokołów rozpraw przed tymi sądami. W ocenie sądu pierwszej instancji włączenie w poczet materiału dowodowego dokumentów oraz zeznań świadków i stron złożonych w innych postępowaniach nie skutkowało naruszeniem zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów. Niniejsze postępowanie toczyło się bowiem pomiędzy tymi samymi stronami, a ponadto, w poprzedniej sprawie stanowiska stron były analogiczne jak w niniejszym postępowaniu (powód podnosił takie same argumenty jak w niniejszym postępowaniu, pozwana W. S. wskazywała, że stron nie łączył stosunek pracy, stąd nie przysługiwały mu żadne należności z tego tytułu). Co więcej, sąd ten miał na uwadze, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy (o wynagrodzenie za pracę oraz ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy) zależało bezpośrednio właśnie od wyniku postępowania przed Sądem Rejonowym Szczecin Centrum w Szczecinie IX Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczącego się pod sygn. akt IX P 168/09, którego przedmiotem było ustalenie, czy powoda i pozwane łączył stosunek pracy. Niniejsza sprawa dotyczy wprawdzie innego przedmiotu (wynagrodzenie i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy) niż wcześniejsze postępowanie (sprawa o ustalenie), jednakże można ją potraktować jako swoistą kontynuację uprzedniego postępowania. Nadto sąd meriti miał na uwadze, że postępowanie przed Sądem Rejonowym Szczecin Centrum w Szczecinie IX Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczące się pod sygn. akt IX P 168/09 zostało zakończone wydaniem w dniu 4 lutego 2014 r. wyroku oddalającego powództwo S. B. o ustalenie istnienia stosunku pracy mającego łączyć go w spornym okresie z W. S. (1) i M. K. (1). Prawomocność zapadłego w sprawie IX P 168/09 orzeczenia ma ten skutek, że w obecnym postępowaniu nie mogły podlegać ponownemu badaniu i ocenie te okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wydania wcześniejszego prawomocnego orzeczenia rozstrzygającego kwestię wstępną, ponieważ oznaczałoby to osądzenie tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Zatem Sąd Okręgowy podkreślił, że jego obowiązkiem było respektowanie tych okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i skutkowały ustaleniem, że stron nie łączył w spornym okresie stosunek pracy.

Następnie przystępując do rozstrzygnięcia sprawy sąd pierwszej instancji wskazał, że powód w niniejszym postępowaniu domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe swoje roszczenie uzasadniał łączącym strony od października 2000 r. stosunkiem pracy i brakiem wypłaty należnych świadczeń z tego tytułu przez cały okres tegoż zatrudnienia. Pozwana W. S. kwestionując zasadność roszczeń powoda wskazywała z kolei na brak podstaw do uznania, że strony we wskazywanym okresie łączył stosunek pracy. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda zobowiązania pozwanych do wypłaty wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy jest niemożliwe do uwzględnienia, z

uwagi na fakt dysponowania przez pozwane prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 4 lutego 2014 r., w sprawie sygn. akt IX P 168/09, w którym to wyroku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie rozstrzygnął kwestię ewentualnego pozostawania przez powoda w stosunku pracy z W. S. (1) i M. K. (1) – prowadzącymi w ramach umowy spółki cywilnej bar mleczny (...) oddalając powództwo S. B. (1) wniesione przeciwko M. K. (1) i W. S. (1) o ustalenie istnienia stosunku pracy w tej spółce. W konsekwencji powyższego, sąd orzekający w niniejszym postępowaniu będąc związanym ustaleniami poczynionymi w sprawie wcześniej prawomocnie rozstrzygniętej nie miał możliwości dokonania samodzielnej oceny charakteru współpracy stron w spornym okresie jako stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz, gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 12/09). Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/1/20 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20; Glosa 2009 nr 3, s. 24 z glosą M. Sieradzkiej).

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00 oraz z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007/5-6/71). W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., V CK 528/03 oraz z dnia 21 września 2005 r., V CK 139/05). Tak zwanej prekluzji ulega więc tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody

dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 97/02, OSNC 2003/12/160). Taka wykładnia przeważa w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę uznał jej trafność.

Mając powyższe na uwadze sąd meriti stwierdził, że pomiędzy stronami niniejszego procesu został już prawomocnie rozstrzygnięty spór dotyczący ewentualnego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy. Kwestia ta została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie prawomocnym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie IX P 168/09, którym oddalono powództwo S. B. o ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że prawomocność zapadłego w tej sprawie orzeczenia ma ten skutek w obecnym postępowaniu, że orzekający w nim Sąd jest: po pierwsze związany oceną (stanem prawnym), że S. B. (1) oraz W. S. i M. K. nie łączyła w spornym okresie umowa o pracę; a po drugie (co w kontekście rozważanego problemu ważniejsze) obowiązkiem Sądu jest respektowanie tych okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i uzasadniały oddalenie powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy. Inaczej rzecz ujmując, w rozpoznawanej sprawie należało ocenić, jakie były istotne ustalenia i oceny prawne, które spowodowały oddalenie powództwa w poprzedniej sprawie między stronami, przyjąć związaną nimi w rozpoznawanej sprawie i dokonać ich kwalifikacji z punktu widzenia prawa powoda do wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w sprawie IX P 168/09 Sąd Rejonowy oddalił powództwo S. B. (1) uznając, że nie wykazał on, iż rzeczywiście w spornym okresie świadczył na rzecz pozwanych prace w ramach umowy o pracę. Z uzasadnienia wyroku z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie IX P 168/09 wynika jednoznacznie, że Sąd Rejonowy ustalił wprawdzie, że w spornym okresie powód wykonywał pewne prace na rzecz pozwanych, jednocześnie wobec ustalenia istnienia związku partnerskiego powoda i M. K. (1), i jednoczesnego ich wspólnego zamieszkiwania na zapleczu baru (co znalazło również potwierdzenie w niniejszej sprawie w zeznaniach powoda, który potwierdził fakt zamieszkiwania w barze) – sąd ten uznał, że czynności wykonywane przez S. B. na rzecz Baru (...) w spornym okresie miały charakter pomocy rodzinnej świadczonej przez S. B. w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z M. K., a nie stosunku pracy ze wszystkimi jego elementami, w tym podporządkowaniem pracodawcy, podleganiem określonemu czasowi pracy. Dodatkowo wpływ na ocenę przez Sąd Rejonowy istnienia stosunku pracy między stronami miało również ustalenie, że przez cały okres wykonywania czynności w Barze (...) od 2000 r. do 2008 r. S. B. (1) (prowadzący w imieniu M. K. (1) księgowość) nie otrzymywał wynagrodzenia, nie został również zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia w spółce (...) lub z tytułu wykonywania na jej rzecz jakiegóż innej umowy, nie opłacano za niego składek na ubezpieczenia społeczne, ani nie ujmowano go w składanych w ZUS deklaracjach rozliczeniowych. Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, że w jego ocenie, jedynym wyjaśnieniem dla zachowania powoda, który przez cały okres rzekomego zatrudnienia nie domagał się zgłoszenia do ubezpieczenia (co zresztą mógłby potencjalnie wykonać sam, skoro według swoich twierdzeń zajmował się m.in. wypełnianiem deklaracji i zgłaszaniem pracowników do ubezpieczeń społecznych, a nadto godził się na wieloletnią pracę bez otrzymywania wynagrodzenia) było to, że powód traktował swoją aktywność na rzecz spółki jako pomoc rodzinną. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podzielił tę ocenę.

Następnie przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro w dniu 4 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał wyrok, w którym wyraźnie i w sposób nie pozostawiający miejsca na żadne wątpliwości rozstrzygnął, że powoda nie łączył z pozwanymi M. K. (1) i W. S. (1) stosunek pracy, i wyrok ten jest już prawomocny, to aktualnie podnoszone przez powoda argumenty mające wykazać, że w spornym okresie świadczył na rzecz pozwanych pracę w ramach umowy o pracę nie miały znaczenia prawnego. Podnoszone aktualnie przez powoda kwestie mające wykazać fakt jego rzekomego zatrudnienia u pozwanych w oparciu o umowę o pracę z dnia 12 października 2000 r. zostały bowiem już prawomocnie rozstrzygnięte i nie mogły podlegać ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu. Sąd przyjął, że obowiązkiem było uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku. W

przeciwnym razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny. Jak się zatem słusznie podkreśla w doktrynie, skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego. Dotyczy to także wyroków ustalających istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c. Reasumując sąd meriti uznał, że powód nie ma możliwości kwestionowania w niniejszym postępowaniu ustaleń faktycznych i prawnych poczynionych w innym postępowaniu, w którym prawomocnie rozstrzygnięto kwestię charakteru pracy wykonywanej przez powoda na rzecz pozwanych poprzez uznanie, że nie ma ona charakteru pracowniczego. W tej sytuacji Sąd Okręgowy w omawianym zakresie ograniczył się wyłącznie do przeprowadzenia dowodu z akt sprawy IX P 168/09 Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w Szczecinie i na tej podstawie przyjął, że w spornym okresie powoda nie łączył z pozwanymi stosunek pracy. Wobec ustalenia, że strony nie łączył stosunek pracy, roszczenia powoda o wynagrodzenie za pracę, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent pieniężny za urlop należało oddalić. Nieuwzględnienie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy, czyni bowiem niezasadnym roszczenia o wypłatę należności ściśle powiązanych z istnieniem stosunku pracowniczego.

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, że stwierdzenie, iż stosunek prawny, z którego zostaje wywiedzione roszczenie, nie jest stosunkiem pracy, samo w sobie nie oznacza jeszcze bezzasadności powództwa o wynagrodzenie, a więc tylko na tej podstawie nie może być ono oddalone. Jeżeli w rzeczywistości strony łączył stosunek cywilnoprawny, to żądanie pozwu - np. o wynagrodzenie za pracę świadczoną w oparciu o zawartą umowę - może być nadal uzasadnione w zależności od rodzaju tego żądania, jego podstaw faktycznych i prawnych. Inaczej mówiąc, to samo roszczenie - np. o wynagrodzenie - może być uzasadnione zarówno jako wywodzone z umowy o pracę (oceniane według przepisów prawa pracy), jak i z umowy cywilnoprawnej (w tym przypadku oceniane według przepisów Kodeksu cywilnego oraz postanowień umowy). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało rozstrzygnięte i szczegółowo opisane, jak ma postąpić sąd pracy, jeżeli dojdzie do przekonania, że żądanie w istocie nie jest wywiedzione ze stosunku pracy, lecz ze stosunku cywilnoprawnego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989/11/167; wyrok tego Sądu z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005/14/209). Zakwalifikowanie sprawy jako niespełniającej warunków z art. 476 k.p.c., przy uznaniu cywilnoprawnego charakteru roszczenia, uzasadnia przekazanie sprawy z wydziału pracy do wydziału cywilnego (w ramach tego samego sądu), albo przekazanie sprawy do innego sądu (jeżeli wynika to z przepisów o właściwości rzeczowej lub miejscowej wyłącznej), ewentualnie rozpoznanie sprawy w dalszym ciągu przez wydział pracy (z wyłączeniem jednak przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, czyli według reguł „zwykłego” postępowania cywilnego - nie ma bowiem znaczenia, jaki wydział sądu rozpoznaje określoną sprawę - cywilny, pracy, gospodarczy, rodzinny itd.; istotne jest, aby w tym wydziale sprawa została prawidłowo zakwalifikowana na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. jako podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu „zwykłym” lub odrębnym, a w konsekwencji tej kwalifikacji zastosowano w niej odpowiednie przepisy procedury cywilnej).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w analizowanym przypadku Prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie rozstrzygnął (z uwagi na powstały w tym zakresie spór pomiędzy Wydziałem I Cywilnym a Wydziałem VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), że właściwym do rozpoznania sprawy – mimo stwierdzenia że stron nie łączył w spornym okresie stosunek pracy - będzie nadal sąd pracy. Badając możliwość potencjalnego zakwalifikowania stosunku prawnego łączącego strony jako stosunku cywilnoprawnego, na wstępie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nawet gdyby hipotetycznie możliwe byłoby w analizowanym przypadku ustalenie, iż powód wykonywał w spornym okresie czynności na rzecz pozwanych w ramach stosunku cywilnoprawnego, to istotnym było to, że w niniejszym postępowaniu nie zostały zgłoszone przez powoda żadne wnioski dowodowe, co do potencjalnych roszczeń o zapłatę świadczeń z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej. Powód adresując pozew i kierując go do Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na wstępie tego pisma procesowego zaznaczył, że jest to pozew pracownika przeciwko pracodawcy o zapłatę wynagrodzenia oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r., na której wydano wyrok w niniejszej sprawie, powód podtrzymał swoją argumentację wskazując, że domaga się wyłącznie zasądzenia należności związanych z wykonywaniem przez niego na rzecz pozwanych umowy o pracę

(zapis w protokole elektronicznym). Przyjęcie takiej taktyki procesowej niesie za sobą określone konsekwencje. Sąd nie jest bowiem związany wskazaną w pozwie podstawą prawną - wiąże go jednak treść żądania i jego podstawa faktyczna. Zastosowanie przepisów o zleceniu lub o świadczeniu usług w sprawie, w której powód uzasadnił swoje żądanie zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę i wyłącznie na tę okoliczność przytaczał fakty byłoby więc niedopuszczalnym orzeczeniem przez sąd ponad żądanie. Skoro powód konsekwentnie podtrzymuje, że łączył go z pozwanymi stosunek pracy, a nie ewentualnie inna umowa cywilnoprawna, nie było zatem w niniejszym postępowaniu de facto potrzeby do dokonywania ustaleń faktycznych w odniesieniu do potencjalnych okoliczności mogących wskazywać, że strony w spornym okresie mógł hipotetycznie łączyć stosunek cywilnoprawny. Po wtóre, sąd meriti podniósł, że jak już wyżej wskazano, poddając analizie zakres łączącej strony w spornym okresie współpracy nie można zapominać, że sąd w analizowanym przypadku dokonując oceny charakteru łączącego strony ewentualnie stosunku prawnego nie mógł czynić ustaleń sprzecznych z ustaleniami Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie stanowiącymi podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia przez ten sąd, że strony nie łączył stosunek pracy, lecz nieodpłatna współpraca na zasadzie pomocy rodzinnej udzielanej przez powoda M. K. (1) w ramach łączących powoda z tą pozwaną relacji partnerskich i tworzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zważył, że nawet, jeżeliby przyjąć, iż wykonywanie przez powoda na rzecz pozwanych pewnych prac miało pewne cechy stosunku cywilnoprawnego, nie oznaczałoby to automatycznie podstawy do zasądzenia na rzecz powoda żądanych świadczeń. Zgodnie z treścią art. 735 § 1 k.c. co do zasady zlecenie jest odpłatne, chyba że z umowy albo okoliczności wynika, iż zleceniobiorca zobowiązał się wykonać zlecenie bez wynagrodzenia. Komentowany przepis w § 1 wprowadza regułę odpłatności, która zostaje uchylona wówczas, jeżeli strony zastrzegły w umowie, że zlecenie zostanie wykonane nieodpłatnie lub też na nieodpłatny charakter zobowiązania wskazują okoliczności. Praktyczne znaczenie tego przepisu polega na tym, że - odmiennie niż w przypadku innych umów - brak postanowienia o obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez dającego zlecenie (nie chodzi tu o nieokreślenie jedynie wysokości wynagrodzenia) nie oznacza wcale braku takiego obowiązku. W takiej sytuacji decydujące znaczenie ustawa przyznaje "okolicznościom", chodzi o okoliczności towarzyszące zawarciu umowy. Jeżeli przemawiają one za jej nieodpłatnym charakterem, wynagrodzenie przyjmującemu zlecenie nie przysługuje, w innym wypadku (tzn. gdy okoliczności wskazują na odpłatny charakter umowy lub nie stanowią podstawy do żadnego wniosku w tej kwestii) za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Okoliczności istotne z punktu widzenia art. 735 § 1 k.c. to przede wszystkim stała praktyka nieodpłatnego wykonywania tego rodzaju usług istniejąca pomiędzy stronami umowy bądź szerzej, w grupie społecznej, do której obie strony należą. Mimo braku jakiegokolwiek stałej praktyki na nieodpłatny charakter zlecenia może wskazywać charakter więzi łączącej strony (np. więź rodzinna, przyjaźń) w połączeniu z nieznacznym nakładem pracy potrzebnym do wykonania zlecenia. Jeżeli jednak umowa nie ma formy pisemnej, a występuje jedna z wymienionych powyżej okoliczności wskazujących na jej nieodpłatność, należy na wstępie rozważyć, czy w ogóle doszło do nawiązania stosunku prawnego. Może wchodzić bowiem w grę zobowiązanie o charakterze nienormatywnym, jeżeli jego zawarciu nie towarzyszył zamiar wywołania skutku prawnego, lecz przyjmujący zlecenie podjął się go z pobudek grzecznościowych. W razie wątpliwości należy przyjąć regułę, że im większe są potrzebne dla wykonania zlecenia wydatki czy nakłady (także nakład pracy), tym więcej przemawia za prawnym charakterem zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie strony w pełni świadomie zdecydowały się na podjęcie nieodpłatnej współpracy o charakterze niepracowniczym. Powód przez cały okres świadczenia usług, pomimo jak twierdzi przekonania co do pracowniczego charakteru zatrudnienia, godził się na wykonywanie pracy bez wynagrodzenia. Przez szereg lat nie zgłaszał pozwanym konieczności zmiany zasad nawiązanej współpracy poprzez żądanie zapłaty wynagrodzenia za wykonywane na ich rzecz prace. Z roszczeniami w tym przedmiocie powód wystąpił dopiero, gdy pozwane na tle narastającego konfliktu rodzinnego zrezygnowały z dalszego prowadzenia działalności gospodarczej.

W ocenie sądu pierwszej instancji należy sprzeciwić się praktykom, gdy strona godząc się na określone warunki współpracy, mając świadomość jej charakteru, kontynuuje współpracę przez szereg lat by następnie po wielu latach wywodzić roszczenia, sprzeciwiające się pierwotnie wyrażonej woli stron. Skutkami wynikającymi z określonego

stosunku prawnego nie można manipulować koniunkturalnie i przyjmować tylko takie, które w danym momencie są najbardziej korzystne.

Przy czym nie uszło uwadze sądu meriti, że powód wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania wskazując, iż złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt IX P 168/09. Jednak przyjmując, że wyrok ten jest prawomocny i przesądza o braku tytułu do wypłaty na rzecz powoda przez pozwane żądanych należności, zdaniem tego sądu, nie można wymagać aby w niniejszym postępowaniu sąd wstrzymywał się z wydaniem stosownego orzeczenia na ewentualne zakończenie postępowania zainicjowanego wnioskiem powoda o wznowienie wskazanego postępowania rozstrzygającego ostatecznie kwestię prejudycjalną. W tym miejscu sąd ten wyjaśnił, że zależność prejudycjalna postępowania cywilnego od wyniku innego postępowania (cywilnego, administracyjnego, karnego lub dyscyplinarnego), o której mowa w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. występuje jedynie wtedy, gdy kwestia będąca lub mająca być przedmiotem innego postępowania (prejudycjalnego) stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu cywilnym. Charakter relacji zachodzącej pomiędzy zagadnieniem prejudycjalnym oraz przedmiotem postępowania cywilnego jest taki, że bez uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej niemożliwe jest rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu. W niniejszym postępowaniu kwestia prejudycjalna została już prawomocnie rozstrzygnięta.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku, gdy rzeczywiście zgodnie z wnioskiem powoda, Sąd Rejonowy wznowi postępowanie w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy i ewentualnie wyda rozstrzygnięcie korzystne dla powoda, będzie on mógł żądać również wznowienia postępowania w niniejszej sprawie.

Z powyższych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia powództwa Sąd oddalił je w całości.

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w obecnej sytuacji życiowej i majątkowej, brakiem oszczędności, byłoby dla niego nadmiernym obciążeniem. Z zeznań złożonych przez powoda na rozprawie i niezakwestionowanych w żaden sposób przez stronę przeciwną wynika bowiem jednoznacznie, że powód obecnie nie dysponuje żadnym majątkiem, utrzymuje się z dorywczych prac, których roczny dochód nie przekracza minimalnej kwoty wolnej od podatku. W ocenie tego sądu zachodził więc szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., w którym strona przegrywająca sprawę może być w ogóle nie obciążona kosztami zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się S. B. (1), który w wywiedzionej apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że powodowi należy się wynagrodzenie za pracę za okres trzech lat wstecz od daty wniesienia pozwu, bowiem pracował w pozwanej spółce od października 2000 r., na podstawie:

a) podpisanej umowy o pracę z dnia 2 października 2000 r.,

b) zeznań świadków potwierdzających pracę powoda na rzecz pozwanej spółki od 2 października 2000 r., zgromadzonych w aktach sprawy IX P 168/09:

- inspektora BHP Z. L., szkolącej i dopuszczającej powoda do pracy u pozwanych we wrześniu 2000 r. i prowadzącej następne szkolenia okresowe pracowników w tym powoda - księgowego spółki, pełniącego również obowiązki kierownika zakładu pozwanych,

- pomocy kuchennej E. K. pracującej z przerwami u pozwanych w latach 1996-2007,

- ucznia zawodu kucharz K. Z., pracującego u pozwanych w latach 2001-2004,

- ucznia zawodu kucharz małej gastronomii M. P., pracującego u pozwanych w latach 2007-2008,

- pomocy kuchennej W. K. (1), współpracującą a następnie pracującą w latach 2000-2003 u pozwanych,

- bufetowej B. G. (1), pracującej w latach 2006-2008 u pozwanych,
 - elektryka Z. D., świadczącego usługi na rzecz pozwanych w latach 1996-2008,
 - pracowników (...) Urzędu Skarbowego w S. wg wykazu w aktach sprawy, bardzo często dokonujących kontroli skarbowych w Barze (...) w S., ul. (...); dotyczy kontroli dotacji celowych około 4 kontroli rocznie - około 23 kontroli, prawidłowości rozliczeń podatku VAT 3 kontrole,
 - W. K. (2), prowadzącego naprawy w barze w latach 1999-2002,
 - A. L. osoby postronnej widzącej powoda przy pracy w pozwanej spółce - rok 2006;
- c) dokumentów znajdujących się w aktach sprawy - rozliczenia dotacji za poszczególne miesiące kilka segregatorów w aktach sprawy świadczących, że sporządzenie dokumentacji wymaganych przez Izbę Skarbową od spółki pozwanej było bardzo żmudne i pracochłonne powodujące w połączeniu z funkcją kierownika konieczność pracy w nadgodzinach;
- d) upoważnień imiennych wystawionych dla powoda jako pracownika przez wspólniczki pozwanej spółki do reprezentowania przed sądem w sprawach - np. do toczącej się przed Sądem Rejonowym w Szczecinie Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygnatura akt P 667/05;
- uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie celowego pominięcia w uzasadnieniu zaskarżonym wyroku ewidentnych dowodów potwierdzających pracę powoda u pozwanych, jak i na wyroku Sądu Rejonowego stanowiącego dowód na mobing stosowany wobec powoda, obrażanie jego prywatności, jak i poczucia godności;
 - uchylenie zaskarżonego wyroku ze względu na oparciu go na wyroku SR, który stwierdził, że powód nie był pracownikiem na twierdzeniach oraz zeznaniach świadków, którzy nie mieli nic do powiedzenia istotnego dla sprawy lub ewidentnie kłamali, np.: M. M., B. G. (2), S. G., Z. K.;
 - uchylenie zaskarżonego wyroku z uwagi na jego oparciu na wyroku SR, któremu skarżący zarzuca:
 - rozbieżność między zebraniem materiałem w sprawie z tendencyjnym pominięciem części materiału dowodowego, a nadto gdy uchybienie to może miało wpływ na wynik sprawy (art. 398J § 1 pkt 2 k.p.c.); chodzi tu o materiał dowodowy, którego pominięcie decyduje o nieprawidłowym rozstrzygnięciu sprawy;
 - manipulację, jakiej dopuścił się sąd w ocenie jedyne oryginalnego dowodu będącego w posiadaniu powoda jakim jest oryginał umowy o pracę z dnia 2 października 2000 r. zawartej między powodem a pozwaną spółką; polegająca na próbie zniszczenia oryginału tejże umowy pod pozorem nic nie wnoszącego badania; gdy się to nie udało, sąd bezprawnie dokument ten zakwestionował, pomimo potwierdzenia go przez strony, które go podpisały;
 - manipulację zeznaniami świadków w sprawie po przez nie stosowanie się sądu w trakcie całości prowadzonego do zasad określonych przez Kodeks postępowania cywilnego - art. 273 § 1, na co powód wielokrotnie zwracał sądowi uwagę;
 - nierówność traktowania stron w procesie, polegającą na uprzywilejowaniu strony pozwanej, polegającą na pomijaniu i nie dopuszczaniu dowodów, braku odpowiedzi sądu na zgłaszane wnioski, nagłe odwoływanie przesłuchań uzupełniających zeznania świadków, pomimo ich wezwania, gdy sąd uzyskał wiedzę, że powód ma ewidentne dowody na kłamstwa we wcześniejszych zeznaniach świadków - B. G. (2), Z. K.;
 - pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw na skutek postępowania sądu w procesie, gdy powód uzmysłowił sobie bezsilność wobec stronniczości sądu odmówiono powodowi obrońcy z urzędu pomimo reprezentacji pozwanych przez zawodowego prawnika; sąd swoje postanowienie wytłumaczył tym, że sprawa jest prosta, natomiast na skargę powoda na przewlekłość postępowania stwierdził, że sprawa jest skomplikowana;

- uchylenie zaskarżonego wyroku z uwagi na jego oparciu na wyroku SR, który uzasadnił między innymi wyrok, że powód nie był pracownikiem u pozwanych, przez fakt, że przebywania pod jednym dachem z pozwanymi, pozostawał w konkubinacie z jedną z nich;

- przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelujący między innymi wskazał, że w roku 2000 podpisał umowę o pracę ze współniczką, która w imieniu spółki podpisywała takie umowy. W roku 2006 wybuchł pożar w pomieszczeniach zakładu, w którym powód pracował i pozwana W. S. (1) wykorzystując fakt, że powód nie mógł wykonywać swych obowiązków w dotychczasowym miejscu, to jest w S. spowodowała, że dokumentację związaną z wykonywaną umową o pracę powód wykonywał w siedzibie spółki w W.. Tam to W. S. (1), zagarnęła całą dokumentację kadrową spółki, w tym listy obecności i akta osobowe wszystkich pracowników, w tym powoda. Próbę odzyskania własności pracownika zablokowała po przez oskarżenie powoda, gdy chciał odzyskać swą własność, że narusza jej mir domowy pragnąc odzyskać swoje mienie i dokumenty. Zrządzeniem losu w posiadaniu powoda został egzemplarz umowy o pracę z pozwanymi. Zdaniem skarżącego wyrok zaskarżony w apelacji oparty jest jedynie na nieprawidłowej i subiektywnej ocenie ich przez sędziego sądu rejonowego, który pominął ewidentne dowody przywołane na wstępie.

Następnie apelujący przedstawił własną ocenę przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania w sprawie IX P 168/09, w tym ocenę zeznań świadków i dokumentów, okoliczności złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w tym postępowaniu oraz skargi na przewlekłość postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwana W. S. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych podnosząc, że podniesione w apelacji powoda zarzuty są całkowicie bezzasadne. Zdaniem pozwanej sąd pierwszej instancji dokonując wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dowodów przeprowadzonych w ramach wcześniejszego postępowania o ustalenie istnienia stosunku pracy, słusznie stwierdził, iż z uwagi na prawomocność zapadłego w sprawie IX P 168/09 orzeczenia i związaną z tym powagę rzeczy osądzonej nie jest możliwe dokonywanie ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja S. B. (1) okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednocześnie rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego żaden z zarzutów podniesionych przez apelacyjnego nie jest zasadny. W treści apelacji powód bardzo obszernie odniósł się do dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego. Jednocześnie skarżący ponownie przytoczył okoliczności, które jego zdaniem przemawiają za zasadnością ustalenia, że wiązała go umowa o pracę zawarta z pozwanymi M. K. (3) i W. S. (1), a tym samym, że powództwo o zapłatę zaległego wynagrodzenia za pracę, za pracę w godzinach nadliczbowych oraz zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe jest zasadne.

W ocenie sądu odwoławczego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanych ustaleń faktycznych, w szczególności zaś mając na uwadze prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r. wydany w sprawie IX P 168/09, prawidłowo sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo S. B. (1) jest niezasadne.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, w kwestii dotyczącej ewentualnego pozostawania przez powoda w stosunku pracy z pozwanymi, zostało wydane prawomocne rozstrzygnięcie, w którym przesądzono, że w spornym okresie czynności S. B. (1) miały charakter pomocy rodzinnej świadczonej w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z M. K. (1). Sąd Rejonowy uznał, że powód nie pozostawał w stosunku pracy charakteryzującym się podporządkowaniem pracodawcy i podleganiem określonemu czasowi pracy. Zatem, w tym zakresie powyższy prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami. Zgodnie zaś z art. 365 § 1 k.p.c., prawomocne orzeczenie wiąże strony, sąd, który je wydał oraz inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W związku z czym inne sądy, organy państwowe czy organy administracji publicznej nie mogą dokonywać odmiennej oceny prawnej roszczenia, ani także nie mogą dokonywać odmiennych ustaleń faktycznych. Nadto podkreślić należy, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta w zasadzie tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku. Jednakże Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05 (LEX nr 187004) wskazał, że jeżeli sentencja wyroku nie zawiera wyraźnych granic rozstrzygnięcia i nie można tego dokonać w drodze jego wykładni, aby ustalić granice powagi rzeczy osądzonej posłużyć należy się treścią uzasadnienia. Natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., V ACa 350/15 (LEX nr 1993048) wyjaśnił, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonemu prawu podmiotowemu przekreśla możliwość ponownej oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie celów art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c., to jest zagwarantowanie prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony prawnej określonemu prawu podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony. Poglądy te w całej pełni podziela sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie.

Powyższe wiąże się również z tym, że oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można zarzucić błędów. Moc wiążąca prawomocnego wyroku skutkuje także ograniczeniem dowodzenia faktów, które są objęte prejudycjalnym orzeczeniem. W związku z tym zarzuty apelującego, który wskazuje na brak przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodów na okoliczność istniejącego między powodem a pozwanymi stosunku pracy, nie są skuteczne. Skoro orzeczenie sądu stwierdzające brak takiego stosunku uprawomocniło się, to jego skutków powód nie może w niniejszym postępowaniu podważać, poprzez wskazywanie, że nie zostały dostatecznie wyjaśnione okoliczności sprawy.

Nadto w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia również ze szczególnym związkiem polegającym na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Bowiem między sprawą o sygn. akt IX P 168/09, w której powód dochodził ustalenia stosunku pracy, a niniejszą sprawą, w której S. B. (1) domagał się zapłaty świadczeń wynikających ze świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę, tj. ekwiwalentu za urlop, wynagrodzenia i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe istnieje oczywista zależność. Skoro bowiem wyrok ustalający, że między stronami nie istniał stosunek pracy jest prawomocny, to niemożliwym jest uwzględnienie roszczenia o wypłatę należności ściśle powiązanych z istnieniem stosunku pracowniczego, a wręcz wynikającym z niego. Wynagrodzenie za pracę bowiem jest istotnym elementem stosunku pracy.

Mając powyższe na uwadze, należało stwierdzić, że skoro powód nie pozostawał w stosunku pracy z M. K. (1) i W. S. (1), które prowadziły działalność pod nazwą Bar (...), to aktualnie nie ma podstaw do dochodzenia z tego tytułu świadczeń od pracodawcy. S. B. (1) nie zaskarżył wydanego w sprawie o sygn. akt IX P 168/09 rozstrzygnięcia. Powoływanie zaś w niniejszej sprawie argumentów dotyczących istnienia stosunku pracy, jest nieskuteczne. Wszelkie zarzuty w tym zakresie powinny być podniesione przez powoda w toku sprawy IX P 168/09. Jeżeli jednak, jak również trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, w sprawie IX P 168/09 postępowanie zostanie wznowione, a Sąd wyda korzystne dla powoda rozstrzygnięcie, wówczas będzie miał możliwość domagać się wznowienia postępowania w niniejszej sprawie.

Mając na względzie przedstawione w sprawie stanowisko, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Jednocześnie sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu prawa pracy o wynagrodzenie wynosi 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. W związku z powyższym zasądzono od S. B. (1) jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz pozwanej W. S. (1) kwotę 5.400 zł, zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Sądowi Apelacyjnemu nie umknął fakt, że powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie w całości, jak również, że sąd pierwszej instancji na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia go kosztami procesu. Jednak sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do ponownego przerzucenia ciężaru prowadzenia postępowania wywołanego przez powoda na pozwaną, która ponosi koszty pełnomocnika, z którego pomocy korzysta w procesie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka